

Radja Nainggolan, przebywający na zgrupowaniu drużyny narodowej, udzielił wywiadu dla belgijskiego portalu *dhnet.be*.

Rzekome zabranie prawa jazdy

- Wiele głupot wyplłynęło z policji, nie wiem, co zrobiłem źle. Wiem co mogę i czego nie mogę robić. Wplłynęło to na mój wizerunek, ale nie jestem złym człowiekiem.

Poczułeś się zaatakowany?

- To osobiste sprawy, staram się żyć jak wszyscy, w wolnym czasie jestem normalnym człowiekiem.

Zawsze jesteś w centrum kontrowersji.

- Zawsze jestem w nie zaangażowany, ale w Belgii rzadko, wydaje mi się normalnym wypicie drinka z moimi starymi przyjaciółmi, których nie widziałem przez długi czas. To ode mnie zależy patrzenie kiedy wychodzę z domu, czy przesadzam czy nie i kiedy wracam. Tamtego wieczoru być może trochę przesadziłem i popełniłem błąd.

Rozmawiałeś z trenerem reprezentacji?

- Rozmawialiśmy, ale to sprawy, które zostają między nami, być może byłem trochę winny, ale sprawa została rozdmuchana.

Przyszłość?

- Powiedziałem już, że chcę zostać w Romie. Złożyłem obietnice, zawsze ich dotrzymywałem i teraz jest kolej na Romę, zobaczymy czy robi to samo. Jestem słownym człowiekiem, również Roma złożyła mi obietnicę. Czekam, nie daję ultimatum, jestem szczęśliwy w Rzymie.

Autor: abruzzo